

Piero C o d a, *Testimoni della Libertà di Cristo – dichiarazione dell'Assemblea del Sinodo dei Vescovi per l'Europa (testo e commento)*, Città Nuova Editrice [1992], ss. 90.

Pozycja książkowa odnotowana powyżej przynosi europejczykom cenny komentarz do dokumentu końcowego synodu biskupów Europy *Jesteśmy świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił*. Jest on godny odnotowania i poświęcenia mu większej uwagi z dwu podstawowych względów. Przynosi bowiem teologiczne dopowiedzenie do priorytetowego zadania w zakresie realizacji ducha Soboru Watykańskiego II na naszym kontynencie, które jednomyślnie sformułowali biskupi Synodu Europy 1991. A po drugie, z racji iż w Europie coraz częściej słyzy się głosy propagujące temat zjednoczenia Europy w sytuacji, gdy znaczna część polityków i ludzi piastujących

zróznicowaną odpowiedzialność na obszarze naszego kontynentu zdaje się nie posiadać ani wizji, ani adekwatnego wsparcia dla skutecznej realizacji tak wielkiego zadania. W efekcie zawężają oni swe wysiłki na rzecz unifikacji Europy do płaszczyzny organizacyjno-ekonomicznej.

Komentarz Piero Coda do dokumentu finalnego Synodu Biskupów Europy stanowi niezwykle cenny wkład zarówno na rzecz wypracowania integralnego projektu zjednoczonej Europy, jak też dla sposobu jego realizacji, a głównie służy on wypracowaniu typowego wkładu Kościoła. Autorem tego komentarza jest włoski teolog urodzony w Cafsse k. Turynu w roku 1955. Doktoryzował się on na Uniwersytecie Turyńskim w zakresie filozofii oraz Lateraneńskim z zakresu teologii. Aktualnie pełni funkcję profesora przy katedrze teologii dogmatycznej tegoż uniwersytetu. Przy tym jest on kapłanem diecezji Frascati odpowiedzialnym z ramienia biskupa za duszpasterstwo ludzi kultury. Bierze aktywny udział w pracach Centrum Studiów Ruchu Focolari. Piero Coda uczestniczył w szeregu ważnych międzynarodowych kongresach, m.in. w roku 1989 w charakterze teologa w Europejskim Spotkaniu Ekumenicznym w Bazylei. W latach 90-tych był on także członkiem komisji teologicznej Episkopatu Włoch, która przygotowała redakcję „Wskazań duszpasterskich dla lat 90-tych” Współpracuje z licznymi czasopismami naukowymi i kulturalnymi. Zarazem jest zaliczany do najwybitniejszych teologów włoskich młodego pokolenia. Piero Coda jest także autorem kilkuset rozpraw i kilku pozycji książkowych, które ogniskują się głównie na dwóch tematach: teologia trynitarna i wypływająca z niej antropologia chrześcijańska – *Evento pasquale. Trinità e storia* (1984); *Il negativo e la Trinità. Ipotesi su Hegel* (1987); *Dio tra gli uomini. Breve cristologia* (1991); *Dio, libertà dell'uomo* (1992); *Dio Uno e Trino* (1993). Ponadto jest on odpowiedzialnym za teologiczny dział jednego z największych i najbardziej zasłużonych wydawnictw katolickich, jakim jest Città Nuova, ze swą główną siedzibą w Rzymie.

Już we wprowadzeniu do sygnalizowanej pozycji książkowej Piero Coda określa rangę i lokalizuje pozycję teologiczną synodalnego dokumentu. „Chodzi tu o właściwe spojrzenie, o ponowną propozycję i zarazem o *aggiornamento* – według kryteriów obwieszczonych przez nadzwyczajny Synod Biskupów roku 1985 – wobec wielkich tematów i wielkich przedmiotów zainteresowania Soboru Watykańskiego II. W świetle nowej i nieoczekiwanej sytuacji, która wytworzyła się w Europie po całej serii gwałtownych wydarzeń sprowokowanych upadkiem murów w roku 1989, stanowi ona prawdziwy i typowy «*kairós* historii zbawienia» – jak ją określił papież, który roztoczył przed nami nowe horyzonty, a równocześnie przedstawił nowe zadania i odpowiedzialności” (s. 5).

Uzasadniając celowość uważnej lektury i pogłębionego studium deklaracji finalnej Nadzwyczajnego Synodu Biskupów Europy '91 Piero Coda stwierdza, że nie chce się jedynie zatrzymać nad wydarzeniem synodalnym, nad jego konkluzjami, jego aspektem historyczno-chronologicznym, strukturą samego dokumentu; co więcej – nie zamierza on także skupić się wokół implikacji natury pastoralno-organizacyjnej, jakie budzi tenże dokument. Autor pragnie natomiast w swym komentarzu odnotować to, co stanowi *novum* omawianego dokumentu końcowego

oraz zaakcentować to, co jest w nim stymulujące w aspekcie teologicznym, egzystencjalnym i kulturowym.

Omawiając organiczną bazę źródłową podjętą przez siebie w wysiłku wytworzenia komentarza-kłucza do lektury deklaracji synodalnej pisze on: „Bazując na relacji wstępnej kardynała Ruiniego, która organicznie syntetyzowała odpowiedzi udzielone przez Konferencję Episkopatów Europejskich, związane z nimi organizmy i dykasterie Stolicy Apostolskiej na pytania sformułowane przez papieża zwołującego synod (opierając się na bazie dokumentu roboczego rozesłanego ojcom synodalnym); ponadto na materiałach odsłaniających bogactwo dynamiki dialogu i «wymiany darów» przeżytych podczas tego zgromadzenia, a wreszcie na ważnych wypowiedziach Jana Pawła II wygłoszonych na rozpoczęcie i zakończenie Synodu – będę się starał ukazać te niektóre z punktów, które wydają się mi być węzłami teoretycznymi i praktycznymi, które objawiły się w efekcie prac, i stanowią wyzwanie jak też zadanie dla Kościoła naszych czasów” (s. 6).

Uzupełniając uwagi na temat teologiczno-eklezyjnego kontekstu tego dokumentu Autor podkreśla, że dla pełnego zrozumienia prezentowanego dokumentu synodalnego należy nań patrzeć w perspektywie uniwersalnej – tzn. w świetle nowej ewangelizacji, jako „priorytetowego zadania w duszpasterstwie Kościoła naszych czasów” (Jan Paweł II), oraz w kontekście związanych z nim dwóch ważnych wydarzeń kościelnych – IV Konferencji Generalnej Episkopatu Latinoamerykańskiego „Nowa Ewangelizacja, promocja ludzka, kultura chrześcijańska” (X 1992) oraz najbliższego Nadzwyczajnego Synodu Biskupów Afryki – „Kościół w Afryce i jego misja ewangelizacyjna w przededniu roku 2000” To właśnie z tych względów Jan Paweł II wychodząc od aktualnego położenia Kościoła w Europie, a następnie akcentując fakt, iż Europa była pierwszym kontynentem, który otrzymał żywe i owocodajne ziarno Słowa Bożego, podkreślał, iż nasz kontynent stoi przed epokowym zaangażowaniem duszpasterskim obejmującym cały świat oraz na związanym z nim historycznym wyzwaniem w zakresie nowej ewangelizacji.

Na zawartość omawianej książki składają się dwie części. Obok pierwszej, będącej publikacją tekstu deklaracji synodalnej *Jesteśmy świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił*, część drugą stanowi, sygnalizowany powyżej, komentarz teologiczny autorstwa P. Cody. Otrzymał on konstrukcję pięciu rozdziałów. Pierwszy został zatytułowany: „Wydarzenie Ducha Świętego charakteryzujące się «wymianą darów»” (s. 47-52). Rozdział drugi przynosi ocenę charakteryzującą kontekst kulturalny Europy w świetle wydarzeń roku 1989 oraz w perspektywie kryzysu ideologii (s. 53-57). Kolejny, trzeci rozdział wnosi natomiast pogłębione omówienie teologicznego znaczenia nowej ewangelizacji. Polega ona na pełnym wykorzystaniu wolności poprzez wpisanie misterium paschalnego Chrystusa w świadomość ludzi i w serce kultur (s. 58-73). Jest to niezwykle cenna część komentarza, która stanowi swego rodzaju małą syntezę koncepcji nowej ewangelizacji. Natomiast rozdział czwarty ukazuje najgłębsze korzenie tejże nowej ewangelizacji i ściśle z nią związane dzieło ekumenizmu. Otrzymał on tytuł „Centralność problemu ekumenicznego: *kenosi* opromienione nadzieją” (s. 74-77). W ostatnim, piątym rozdziale lektury teologicznej dokumentu końcowego Synodu Biskupów '92 Piero

Coda skupił się na zadaniu budowania nowej, zjednoczonej Europy postrzeganym w kontekście powszechnej chrześcijańskiej solidarności (s. 78-85), które nawiązuje do zadania Kościoła określanego m.in. przez Jana Pawła II „byciem duszą”

Zasadniczy punkt ciężkości teologicznego komentarza Piero Cody napotykamy już w rozdziale pierwszym. Oceniając zamknięty Synod Biskupów Europy '91, autor nie tylko przytacza stwierdzenie kard. Ruiniego, iż było to największe wydarzenie kościelne po zamknięciu obrad Soboru Watykańskiego II (s. 51, zob. relacja wstępna, n. 9). Synod ten był bowiem szczególnym wydarzeniem Ducha Świętego, które zaznaczyło się jako nowe doświadczenie miłości Chrystusa, który przynagła proces pełnego odnalezienia się chrześcijan w miłości trynitarniej poprzez wspólnomyślny dar z samego siebie. Jest to możliwe tylko w ten sposób, ponieważ człowiek został stworzony i odkupiony na wzór i podobieństwo Trójjedynego Boga, będącego Miłością trynitarną, w którym każda z trzech osób istnieje będąc całkowitym podarowaniem siebie (zob. GS n. 24) – s. 48-49. W ten sam sposób określili Synod sami ojcowie synodalni we wstępie do swego dokumentu końcowego. Był więc ów Synod ważnym pogłębieniem Soboru, także poprzez fakt realizacji dynamicznej i konkretnej kolegalności przeżywanej w pełnej jedności z Biskupem Rzymu. Wyraziła się ona wymianą darów i wejściem na drogę umożliwiającą pełne funkcjonowanie „obu płuc” Kościoła katolickiego Europy (s. 49-52).

Powyższe doświadczenia są istotnym elementem nowej Ewangelizacji, która nie zmierza ku odrestaurowaniu historyczno-kulturalnego statusu Kościoła w Europie i świecie, ale wiedzie ku postawie dialogu, rozumianej jako dogłębne przyjęcie dynamiki właściwej dla miłości trynitarniej przez kolegium biskupów, prezbiterów i wszystkich wiernych. Warunkuje to z kolei zaistnienie nowej ewangelizacji w życiu całego Kościoła (s. 58-63).

W ten to sposób autor uwypukla, że prawdziwa nowość nowej ewangelizacji polega na nowej jakości relacji międzyosobowych, których ostateczną miarą jest Nowe Przykazanie, a drogą podstawową jest każdy człowiek. W konsekwencji nie można skutecznie prowadzić nowej ewangelizacji bez Chrystusa i bez Kościoła. I chociaż różne są jej drogi, to wszystkie one otwierają się dopiero po odnowieniu życia chrześcijańskiego poprzez konsekwentne przejście od życia indywidualnego do wspólnotowego (s. 66-69). To z kolei zakłada ewangelizację wszystkich wiernych, realizowaną wytrwale poprzez wspólnotowe życie Słowem Boga wraz z komunikowaniem swych doświadczeń i świadectw traktowanych jako realizację działalności misyjnej (s. 71-73).

W ten to sposób chrześcijanie będąc Kościołem świadomie pielęgnującym swą tożsamość realizowaną w świetle trynitarniej miłości (*mysterium, communio, missio*) są z jednej strony zdolni głosić i dawać świadectwo, a więc są gotowi do rozwijania priorytetowego dzieła nowej ewangelizacji, z drugiej natomiast staną się coraz bardziej „duszą”, której potrzebuje Europa, budząca się ku jedności. Staną się jednak „duszą Europy” w pełnym tego słowa znaczeniu, jeśli wolni od europocentryzmu rozwiną chrześcijańską, tzn. uniwersalną solidarność. Winna się ona charakteryzować następującymi cechami: pełniejszym rozwinięciem dialogu między wyznaniem chrześcijańskimi i wielkimi religiami w duchu *Ecclesiam suam* (s. 78),

pogłębianą i rozwiniętą na szeroką skalę realizację społecznej doktryny Kościoła (s. 79), wytworzeniu prawa i kultury życia i jego ochrony i szacunkiem wobec człowieka każdej płci, rasy i religii oraz wzajemną wymianą kultur (s. 81), rozwinięciu ekonomii nowego typu tzn. ekonomii wspólnoty, która wykorzystując pełną wolność ma na celu nie tylko jak najwyższy zysk, ale stara się go używać mając na uwadze wszystkich ludzi, ze szczególną opcją na rzecz społeczno-kulturowej promocji ludzi najbardziej biednych (s. 82-83) rozwijając zaangażowanie świeckich jak i całego kościoła na rzecz pełnej wolności i budowania coraz bardziej doskonałej wspólnoty wielu państw europejskich (s. 83-84), która z kolei będzie zdolna realizować powszechną solidarność z narodami wszystkich kontynentów w perspektywie zjednoczonego świata (s. 84).

Na koniec trzeba także odnotować kolejny istotny moment. Otóż swą propozycję pogłębionej refleksji teologicznej nad deklaracją finalną Synodu Biskupów '91 zwięździł Piero Coda zaakcentowaniem ważnej prawdy, którą przytoczył Jan Paweł II zwracając się do wszystkich uczestników w spontanicznym pozdrowieniu wygłoszonym podczas pożegnalnego obiadu. Zdaniem Ojca Świętego, aby chrześcijanie mogli być sobą, winni należycie pielęgnować swą tożsamość na miarę nowej ewangelizacji i we właściwy sposób winien być rozwijany dialog ekumeniczny, gdyż powinien on w zdecydowany sposób prowadzić wszystkich chrześcijan do celu, jakim jest pełna jedność. Z kolei by to mogło stawać się rzeczywistością, trzeba mieć na uwadze intensywną i pełną mocy modlitwę, która jeśli nie jest przeżyta jako tylko indywidualny wyraz pobożności, ale zgodnie z pouczeniem Jezusa, a więc w postawie jedności pomiędzy tymi, którzy w Niego wierzą: *Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyje im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich* (Mt 18,20). Wszędzie tam, gdzie ma miejsce tego typu modlitwa, Jezus Zmartwychwstały jest realnie obecny – podkreślił w zdecydowany sposób Ojciec Święty; a On sprawia że stajemy się ludźmi nowymi, zmieniają się nasze wzajemne relacje, i to On – Zmartwychwstały pozwala nam zrozumieć i dostrzegać nowymi oczami zarówno napotykanne trudności, jak i konieczność dialogu.

Jestem przekonany, pisze Autor, że ta wypowiedź Ojca Świętego ma bardzo szerokie odniesienie. „Dotyczy ono nie tylko każdego aspektu życia Kościoła: przeżywania przezeń wspólnoty, swej misji rozumianej jako nowej ewangelizacji i dialogu z wszystkimi, którzy wierzą w Boga i szczerze szukają dróg prawdy, wolności i sprawiedliwości” Wypowiedź ta jest także niezwykle znaczącą dla „każdej formy i każdego aspektu ludzkiego współżycia. Prawda o ludzkiej egzystencji jest tam, gdzie ja i ty (w wymiarze personalnym i społecznym) patrzą ku sobie pozwalając się interpelować i modyfikować przez tego Trzeciego – Jezusa Zmartwychwstałego, który podarowuje swego Ducha, a który żyje pomiędzy nimi, jeżeli aktualizują oni nowe przykazanie miłości wzajemnej, stają się w ten sposób realną jednością w pełnej wolności i na obraz i podobieństwo Boga Miłości trynitarniej. To jest ów zasadniczy klucz do nowej ewangelizacji którą odślania Synod Biskupów Europy” (s. 85-86).